

Jak spadek PKB generuje wzrost gospodarczy

Autor: **Joseph T. Salerno**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Monika Butryn**

Artykuł z 2 stycznia 2015 r.

„The Financial Times” opublikował ostatnio artykuł zawierający wykres, na którym widać związek między wydatkami rządowymi a realnym wzrostem PKB¹. Na podstawie tych danych autor artykułu, Matthew Klein, wnioskuje: „Nie jest tajemnicą, że cięcia wydatków (i podatków) spowolniły amerykański wzrost przez ostatnie cztery lata”. Dowodzi, że między połową roku 2010 a połową 2011 roku redukcja wydatków amerykańskiej administracji spowolniła wzrost gospodarczy o 0,76 proc. Według niego doprowadziło to do tego, że obecny PKB jest o 1,2 proc. niższy, niż mógłby być, jeśli nie zastosowano by programów oszczędnościowych. Podkreśla również, że od 2012 roku niemal całość negatywnego wpływu rządowej polityki zaciskania pasa na PKB wynika z ograniczenia wydatków na wojskowość. Choć część redukcji była korzystna, to według Kleina część stanowiła „strzał w kolano”. Rzeczywiście, może taka się wydawać w przypadku rządu federalnego, ale dla prywatnej gospodarki jest korzystna.

To oczywiście prawda, że ograniczenie realnych wydatków rządowych powoduje spowolnienie realnego wzrostu PKB — w sposób, w jaki się to oficjalnie liczy. Lecz w przeciwieństwie do opinii Kleina, redukcja wydatków rządowych nie spowalnia wzrostu produkcji dóbr zaspokajających potrzeby konsumentów, a wręcz ją przyspiesza. Co więcej, zmniejszenie wydatków rządowych zwiększa realne dochody i poziom życia producentów/konsumentów sektora prywatnego. Źródła tego pozornego paradoksu należy szukać w metodzie stosowanej zwykle do obliczania wielkości realnej produkcji w gospodarce. Wytlumaczę to na prostym przykładzie.

Problem z obliczeniem PKB

¹ Recenzję artykułu i niektóre z wykresów można znaleźć [tutaj](#).

Wyobraźmy sobie prostą gospodarkę na pewnej wyspie, gdzie sektor prywatny wytwarza 1000 jabłek rocznie. Przypuśćmy, że rząd wyspy nakłada na prywatnych producentów podatki w wysokości 200 jabłek w celu utrzymania swojego wojska i najeżdża na sąsiednią wyspę, by zneutralizować „potencjalne zagrożenie terrorystyczne”. Zgodnie z tradycyjnym sposobem obliczania dochodów, zakorzenionym głęboko w ekonomii keynesistowskiej, PKB w wartościach realnych wynosi 1200 jabłek: 1000 (sprzed podatku) jabłek, albo na bieżąco *konsumowanych* przez producentów, czy też użytych jako *inwestycja* w celu zasadzenia nowych drzew i zapewnienia przyszłej konsumpcji lub wydanych na opłacenie podatków, plus 200 jabłek wydanych przez kraj na broń w ramach intensywnej produkcji „dobra publicznego”, jakim jest obrona narodowa. Innymi słowy, na realny PKB wyspy² składa się 1000 jabłek dobrowolnie wyprodukowanych przez sektor prywatny oraz „wartość dodana jabłek” — obrona narodowa, której wartość wyraża koszt jej produkcji, czyli 200 jabłek stanowiących przychód z podatków przymusowo nałożonych na producentów, a wydanych na podbicie sąsiedniej wyspy.

Teraz przyjmijmy, że po roku podbój dobiegł końca i wyspa rzekomo udzielająca schronienia terrorystom została spacyfikowana. Rząd naszej wyspy decyduje się na cięcia w budżecie wojskowym i zmniejsza podatki o 100 jabłek. Przy innych czynnikach bez zmian realny PKB zmniejsza się do poziomu 1100 jabłek, jako że obrona narodowa, czyli usługi rządowe, ma wartość tylko 100 jabłek w porównaniu do 1000 produkowanych przez sektor prywatny. Tu jest pies pogrzebany. Jabłka były produkowane *dobrowolnie* i wobec tego ich wartość widocznie przewyższała wartość zasobów (wysiłku i czasu) użytych do ich produkcji. Z drugiej strony nie ma żadnego dowodu na to, by prywatni producenci/konsumenci cenili sobie wyżej jakość usług wojskowych dostarczanych przez ich rząd od kosztu ich produkcji, lub na to, by w ogóle je cenili. Wynika to z faktu, że wydatki rządowe na wojskowość sfinansowano przymusowo pozyskaniem zasobów z sektora prywatnego, którego członkom nie pozostawiono żadnego wyboru, toteż nie podjęli się oni w tej sprawie żadnej wyceny wartości.

Nie ma sposobu na obliczenie wartości realnej dóbr sfinansowanych przez podatki

² Dla uproszczenia pomijamy deprecjację kapitału na wyspie, zakładając że raz posadzone jabłonie żyją wiecznie i nie generują kosztów utrzymania ani potrzeby wymiany, wobec czego PKB=PKN.

Ten sam wniosek ma zastosowanie do jakichkolwiek przedsięwzięć sfinansowanych w sposób przymusowy, jak na przykład budowa szpitala opłacona przez rząd wyspy. W obliczu braku dobrowolnej produkcji i wymiany, nie ma żadnego sensownego sposobu na ustalenie wartości dóbr i usług. Inwestycje i usługi rządowe mogą posiadać pewną wartość dla prywatnych konsumentów, lecz nie istnieje żadna obiektywna metoda naukowa, która mogłaby ją zmierzyć. Przyjmując że rząd marnotrawi 50 proc. wydawanych przez siebie zasobów, zysk konsumentów netto z produkcji rządowej wynosi zero.

Zastosowanie „produktu prywatnego brutto”

Z tego i innych powodów dochód narodowy obliczony zgodnie z zasadami austriackiej szkoły ekonomii nie brałby pod uwagę wydatków rządowych w kalkulacji całkowitej produkcji w gospodarce. W gospodarce naszej wyspy produkt realny lub, jak nazywają go austriacy w ślad za Murrayem Rothbardem, „produkt prywatny brutto” albo „PPB”³, jest więc równy jedynie 1000 jabłek wyprodukowanych przez sektor prywatny i nie bierze pod uwagę wydatków rządowych na cele wojskowe (czy zdrowotne) rzędu 200 jabłek⁴. Lecz 1000 jabłek stanowiących PPB w rzeczywistości jest ilością zawyżającą ilość zasobów pozostawionych do dyspozycji sektora prywatnego, bo 200 jabłek przymusowo odjęto od potencjalnie wartościowej prywatnej konsumpcji i inwestycji w celu sfinansowania działalności rządowej, która z punktu widzenia pierwotnych producentów tych zasobów może zostać uznana jedynie za marnotrawstwo. W tym sensie, podatek rzędu 200 jabłek, według miernika PPB, może zostać uznany za „grabież” prywatnej gospodarki⁵.

Korygując saldo o tą „grabież”, otrzymujemy to, co Rothbard nazwał „pozostałym produktem prywatnym, czyli PPP. PPP to PPB minus całość tego, co roztrwania rząd (tj. wydatki publiczne)⁶. Na naszej hipotetycznej wyspie PPP

³ Ponownie, dzięki uproszczeniu, PKB=PKN.

⁴ Pionierem austriackiego podejścia do gospodarki był Murray Rothbard, który zawarł najważniejsze idee szkoły austriackiej w dziełach [Wielki Kryzys w Ameryce](#) i *Ekonomia wolnego rynku*.

⁵ Używam terminu „grabież”, rozumiejąc przez niego przymusowe zawłaszczanie czyjejś własności, legalne lub nielegalne i w jakimkolwiek celu. Istnieje taki precedens w starszych kodeksach prawnych. W prawie [francuskim](#), „grabież” oznacza „plądrowanie dóbr zmarłego”, a w prawie staroszkockim „przestępstwo kradzieży bydła przez siły zbrojne” (Lesley Brown, ed., *The New Shorter Oxford English Dictionary on Historical Principles*, wyd. 4, Oxford University Press, Nowy Jork, 1993, s. 639).

⁶ Za grabież można właściwie uznać wydatki rządowe lub podatki, w zależności od tego, które z nich mają większą wartość (Rothbard, [Wielki Kryzys w Ameryce](#)). Lecz jako że rząd amerykański rzadko generował nadwyżki wydatków od czasu II wojny światowej, możemy to pominąć.

wyniósłby 800 jabłek (1000 jabłek — 200 jabłek). Zatem zamiast *dodawać* wydatki rządowe do produkcji prywatnej, powinniśmy je od niej *odjąć*, tak by można było uzyskać wiarygodny obraz poziomu życia osób prywatnych zaangażowanych w działalność gospodarczą⁷.

Obniżenie podatków i wydatków zwiększa dobrobyt

Na podstawie powyższej analizy możemy wnioskować, że cięcia wydatków wojskowych przez rząd wyspy o 100 jabłek, bez żadnych innych zmian, doprowadziłoby do zmniejszenia realnego PKB z 1200 do 1100 jabłek. Jednak z perspektywy austriackiej realna produkcja dóbr wartościowych pozostaje stała i wynosi 1000 jabłek, podczas gdy dobrobyt gospodarczy producentów ulega znacznemu wzrostowi, gdyż wartość „zabranych” im przez rząd jabłek spada o 100, powodując wzrost PPP z 800 do 900! Ale to nie wszystko — 100 jabłek, które pobrano w formie podatków, w tym wypadku zostanie przeznaczone na inwestycje, czyli sadzenie nowych drzew, a więc zwiększy kapitał, w konsekwencji przyspieszając wzrost ekonomiczny.

Nawet w krótkim okresie możliwy jest wzrost PPB z powodu efektów podażowych. Przykładowo — cięcia marginalnych stawek podatkowych zwiększają koszt alternatywny wypoczynku i motywują producentów do dłuższej pracy. Prywatna siła robocza zwiększa się, bo zaczynają zasilać ją także byli żołnierze. Może okazać się więc, że PPB wzrośnie z 1000 do 1075 jabłek (a zatem wzrośnie i PPP, z 800 do 975 jabłek). W tym scenariuszu cięcia wydatków rządowych rzędu 100 jabłek byłyby częściowo zrównoważone wzrostem produktu prywatnego o 75 jabłek, tak by statystyki PKB pokazały mniejszy spadek niż wykazany wcześniej, a więc 1175 jabłek zamiast 1200. Pomimo spadku w bezsensownej statystyce PKB wynik ten byłby pozytywny dla prywatnej gospodarki, ponieważ produkcja jabłek, realne dochody, poziom życia producentów, a także przyszła wydolność produkcji ulegają poprawie.

Z austriackiego punktu widzenia droga powrotna do natychmiastowego uzdrowienia gospodarki i zrównoważonego, długoterminowego wzrostu zawsze i wszędzie wiedzie przez obniżanie podatków i cięcia wydatków rządowych. Tak, jest to polityka oszczędności — lecz tylko dla rządu. Ograniczenie grabieży politycznej w gospodarce prywatnej prowadzi do rogu obfitości, pełnego obecnych i przyszłych korzyści dla prywatnych konsumentów. A korzyści te są

⁷ [Robert Batemarco](#) korzysta z idei Rothbarda w celu obliczenia PPB, PPP i stosunku PPP do zatrudnienia (prywatnego) w latach 1947-1983 i dzięki temu prześledzenia ewolucji standardu życia prywatnego w tych latach.

praktycznie darmowe, gdyż zasoby konsumowane przez budżet państwa, z punktu widzenia prywatnych producentów tych zasobów, są praktycznie czystym marnotrawstwem.

Głębokie cięcia nadętego budżetu Stanów Zjednoczonych, powiedzmy o 25 proc., stanowiłyby nie tylko lekarstwo na problem deficytu, lecz co ważniejsze — w szybki sposób odwróciłyby proces zanikania klasy średniej oraz mocno i trwale pobudziłyby anemiczny długoterminowy wzrost gospodarczy państwa. Prawdziwym problemem nie jest bowiem rozmiar deficytu budżetowego *per se*, lecz raczej grabież dokonywana na produkcji prywatnej brutto przez budżet federalny⁸. Wobec tego amerykański budżet wielkości 4 bilionów dolarów o deficycie rządu 500 miliardów jest o wiele bardziej szkodliwy dla gospodarki prywatnej niż budżet stanowiący 3 biliony, częściowo finansowany przez jednobilionowy deficyt.

⁸ By obliczyć całkowitą grabież rządową, należy uwzględnić wydatki rządowe i komunalne.